

Krwawe nerkowce - co może kryć się za rosnącym popytem na orzechy nerkowca (część 1)

2020-12-23

Z roku na rok w Europie i w Ameryce Północnej rośnie popyt na orzechy nerkowca. Dzięki temu powstaje wiele nowych możliwości zatrudnienia w rozwijającym się sektorze przetwórstwa rolno-spożywczego w krajach takich jak Tanzania, Indie czy Wietnam. W 2011 roku w Wietnamie było ok. 350 000 hektarów plantacji orzechów nerkowca. W ciągu pięciu lat, areał ten uległ podwojeniu z ok. 185 000 hektarów (HRW, 2011, s. 37). Przychody z handlu tym surowcem z roku na rok rosną. Najważniejszymi importerami nerkowców z Wietnamu są Stany Zjednoczone (35%), kraje Unii Europejskiej (25%), a także Chiny, Japonia oraz Australia (HRW, 2011, s. 37).

Z drugiej strony dochodzi do coraz liczniejszych przypadków nadużyć czy wypaczeń w sektorze przetwórstwa nerkowców, które nagłaśniają media i organizacje pozarządowe. Określenie „Krwawe Nerkowce” (ang. Blood Cashews) zostało ukute przed media po nagłośnieniu raportu organizacji Human Rights Watch, pn. „The Rehab Archipelago Forced Labor and Other Abuses in Drug Detention Centers in Southern Vietnam” na temat pracy przymusowej przy przetwórstwie orzechów nerkowca w centrach detencji osób uzależnionych od narkotyków w Wietnamie (a w 2011 roku było ich 123 w różnych częściach kraju), (Time, 16.09.2011).

Binh Phuoc to prowincja w południowym Wietnamie, której mieszkańcy utrzymują się z rolnictwa i dlatego nazywana bywa „królestwem nerkowców”. Na festyn „złotego nerkowca” zorganizowany w stolicy tej prowincji - Dong Xoai w marcu 2010 roku, zjechali się wysocy dygnitarze państwowi, a także przedstawiciele zagranicznych instytucji i organizacji. W trakcie kilku godzin śpiewów i tańców okrzyknięto rosnący sukces rolnictwa opartego na produkcji nerkowców (HRW, 2011, s. 1). Niemniej zaledwie kilka kilometrów od Dong Xoai znajdują się tzw. „centra edukacji społecznej” (org. Trung Tam Giao Duc Lao Dong Xa Hoi), w których osoby uzależnione od narkotyków przechodzą proces społecznej rehabilitacji, a praca przymusowa przy przetwórstwie nerkowców ma być ich formą terapii (HRW, 2011, s. 1).

Kinh Mon udzielił wywiadu twórcom raportu organizacji Human Rights Watch, w którym opowiedział o pięciu latach przymusowej pracy w jednym z takich centrów. Przyznał, że ta praca nie miała charakteru terapii i była stratą czasu (HRW, 2011, s. 40), jak mówił:

„Zajmowałem się łuskaniem nerkowców przez trzy lata. Pracowałem od sześciu do ośmiu godzin dziennie by wyrobić swoją normę. Jak już przyzwyczałem się do tej pracy, nie było to trudne wyrobić normę w wysokości 20 do 30 kilogramów nerkowców, ale trujący sok wydobywający się z łupin parzył moją skórę. Dostawałem jedną parę gumowych rękawic dziennie, ale jeśli potrzebowałem kolejnej to musiałem za nią zapłacić” (HRW, 2011, s. 40).

Proces przetwórstwa nerkowców zaczyna się od usunięcia „jabłek” w których dojrzewają. Następnie gotowuje się je by obrać z zewnętrznej łupiny, a po wydobyciu właściwych orzechów usuwa cienką skórkę, która je otacza. Z perspektywy ekonomicznej przetwórstwo orzechów w centrach detencji ma wiele zalet. Przetwórstwo ręczne nie wymaga użycia maszyn, które może przyspieszają sam proces ale powodują także że duża część orzechów jest połamana, przez co mają one mniejszą wartość rynkową. W ten sposób podmioty wyspecjalizowane w przetwórstwie manualnym mają przewagę ekonomiczną nad dużymi fabrykami. Jednocześnie jednak ten typ przetwórstwa ma negatywny wpływ na zdrowie rolników i rolniczek prowadząc często do oparzeń skóry, reakcji alergicznych i problemów z oddychaniem.

Wietnam eksportuje znacznie więcej orzechów niż się w nim uprawia. Wynika to z faktu, że przetwarza się w tym kraju wiele orzechów uprawianych w krajach Afryki m.in. w Tanzanii. Przewodniczący Vietnam Cashew Association (VINACAS) - Dang Hoang Giang, twierdzi że członkowie stowarzyszenia nigdy nie korzystali z pracy przymusowej osób uzależnionych od narkotyków, a większość surowca jest przetwarzana mechanicznie, a nie manualnie. Jak dodaje „Wietnam jest największym eksporterem orzechów na świecie, a pomówienia mają na celu zniszczenie reputacji tego kraju na arenie międzynarodowej” (Time, 2011, 06.09.2011).

Źródła:

Andrew Marshall, From Vietnam's Forced-Labor Camps: 'Blood Cashews', TIME, 06.09.2011.

Human Rights Watch, The Rehab Archipelago Forced Labor and Other Abuses in Drug Detention Centers in Southern Vietnam, 2011.

Artykuł powstał w ramach projektu „Rozwój sektora przetwórstwa orzechów orzechów nerkowca w dystrykcie Mkuranga - kontynuacja”.

Projekt jest współfinansowany w ramach polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2020 roku.

